

WSPÓLNOTA W MISJI

BIULETYN WSPÓLNOTY ŻYCIA CHRZEŚCJAŃSKIEGO

Nr 99 (maj 2014)
ISSN 1508-134

W NUMERZE

W Numerze.....	1
Słowo od redakcji.....	1
Publikacja jubileuszowa	1
Duchowość w czasie kasaty. Jak Sodalicje Mariańskie pomogły przetrwąć duchowości ignacjańskiej ..	2
Ignacjańska otwartość	4
Informacje ze spotkania Rady Wykonawczej	6
Nowiny z WZCh w Polsce	6
Wspólnota Światowa	6
Wspólnota Europejska.....	6
Nadchodzące wydarzenia w polskiej WZCh	6
Inne	7
Obchody Roku Jubileuszowego w toruńskiej Wspólnocie Życia Chrześcijańskiego.....	7
Po pielgrzymce na kanonizację dwóch świętych papieży.....	8



SŁOWO OD REDAKCJI

Bieżący numer naszego Biuletynu nawiązuje do tematu Roku Jubileuszowego. Dziękuję Tym, którzy podzielili się przeżyciami i wydarzeniami z życia wspólnot. Zachęcam Was Wszystkich do nadsyłania materiałów - wystarczy parę słów.

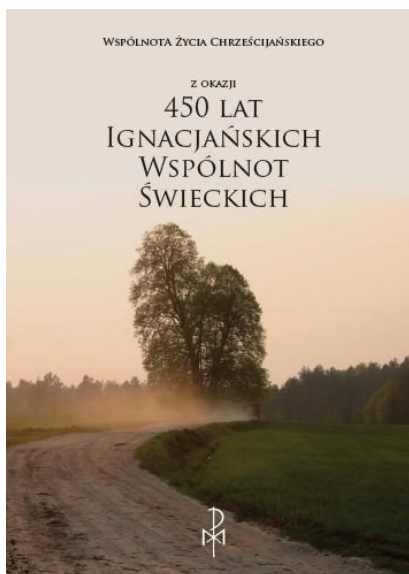
Małgorzata Elżanowska

PUBLIKACJA JUILEUSZOWA

Na zakończenie roku jubileuszowego 450-lecia Ignacjańskich Wspólnot Świeckich wydana została książeczka poświęcona historii i duchowości naszej Wspólnoty. Jest to broszura w miękkiej oprawie li-

cząca 60 stron. Można ją zamawiać w sekretariacie WZCh. Cena egzemplarza wynosi 12 zł.

Poniżej przedstawiamy spis treści:



- Zaskakujące znaczenie duchowego owocowania (zamiast Wprowadzenia), *Bogusław Spurgjasz*
- Jean Leunis SJ - założyciel Sodalicji Mariańskiej, *Anna Laszuk*
- Historia Sodalicji Mariańskiej inspiracją dalszej drogi Wspólnoty, *Adam Schulz SJ*
- Wspólnota Życia Chrześcijańskiego - sposób na życie, *Joanna Toczko*
- W drodze jako wspólnota ignacjańsko ukształtowanych świeckich, 450 lat Prima Primaria - 45 lat WŻCh, *Daniela Frank & Ingeborg von Grafenstein*
- Litania do Świętych i Błogostawionych Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego

DUCHOWOŚĆ W CZASIE KASATY. JAK SODALICJE MARIAŃSKIE POMOGŁY PRZETRWAĆ DUCHOWOŚCI IGNACJAŃSKIEJ

Michael W. Maher SJ

Rocznica wskrzeszenia Towarzystwa Jezusowego dostarcza okazji do zbadania okresu często pomijanego w naszej historii. Kiedy ktoś mówi o historii jezuitów, najczęściej bierze pod uwagę dwa pierwsze wieki, natomiast czasy późniejsze, po kasacie, to dla niektórych rodzaj „mrocznego okresu”, w którym niewiele się wydarzyło, a historyczna narracja odzyskuje wigor i budzi ich zainteresowanie dopiero w początkach Soboru Watykańskiego II i generalatu o. Pedro Arrupe. To niefortunne założenie jest częściowo skutkiem braku badań historycznych nad okresem tuż po kasacie, oczywiście z kilkoma ważnymi wyjątkami. Ten brak badań i zainteresowania powoduje ukrycie przed nami ważnych informacji o pewnych aspektach życia Towarzystwa, np. w jaki sposób kontynuowano promowanie jego duchowości po kasacie. Tematy dotyczące kontynuacji dzieł prowadzonych przed kasatą nie są tylko zagadnieniami historycznymi, ponieważ dotyczą współczesnych pytań o możliwość przetrwania prac prowadzonych kiedyś przez Towarzystwo Jezusowe, a teraz będących w rękach laikatu lub duszpasterstwa diecezjalnego.

By zrozumieć, jak duchowość ignacjańska była nadal propagowana po kasacie Towarzystwa Jezusowego, potrzeba większych i dogłębnych badań. Możemy jednak dookreślić w bardzo ogólnym zarysie zasadnicze linie i motywy tej kontynuacji, biorąc pod uwagę Kongregacje Mariańskie (dzisiejszą Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego). Należy zauważyć, że chociaż Towarzystwo było rozwiązane, Kongregacje Mariańskie (lub Sodalicje Mariańskie) nie przestały istnieć. Być może najważniejszym sposobem przetrwania duchowości ignacjańskiej przez okres kasaty były zasady obowiązujące w Sodalicjach. Po roku 1773 musiały zostać napisane nowe zasady, aby przystosować wspólnoty do nieobecności kierownictwa jezuitów.

Ten brak przywództwa jezuitów nie negował wcześniejszego istnienia dobrze przemyślanych zasad, które pozwalały ludziom świeckim właściwie się zorganizować, zarządzać finansami i wykonywać ważne prace charytatywne, takie jak pomoc udzielana więźniom, odwiedzanie chorych i zapewnianie posagu dla biednych niewiast. Nowe zasady bazowały na ważnych elementach duchowości

ignacjańskiej, takich jak rachunek sumienia, medytacja, uczestnictwo w codziennej Mszy św., częsta Komunia św., spowiedź generalna i różne sposoby modlitwy proponowane w „Ćwiczeniach Duchowych” św. Ignacego. Chociaż te nowe zasady ustanawiały i akcentowały przejście od kierownictwa duchowego świadczącego dotychczas przez jezuitów pod opiekę duchowieństwa diecezjalnego i ordynariusza miejsca, to jednak pozostałe punkty pozostały nietknięte w porównaniu z zasadami stworzonymi przed kasatą. Reasumując, zasady te ustanawiały ignacjańskie praktyki duchowe, które ludzie świeccy mogli wykonywać pod kierownictwem duchowieństwa diecezjalnego. Ocena efektywności tego przejścia mogłaby być dokonana indywidualnie; bardzo często jednak brakuje stosownej dokumentacji, która uniemożliwiłaby podążanie w kierunku takiej oceny.

Oprócz tych zasad jezuita ustanowili pewne praktyki religijne zarówno w swoich ośrodkach duszpasterskich, jak i za pośrednictwem materiałów drukowanych. Oba te sposoby posłużyły jako kanały, które pomogły przetrwać duchowości ignacjańskiej podczas kasaty zakonu. Na przykład modlitwa o dobrą śmierć (Bona Mors) stanowiła tygodniową praktykę, w której osoby były zachęcane, aby kontemplerować swoje ostatnie dni i te decyzje, które mogłyby przynieść im największe pocieszenie; była to medytacja zaczerpnięta z „Ćwiczeń Duchowych”. Inne modlitwy, jak medytacja pięciu ran Pana Jezusa, mają swe źródło w trzecim tygodniu „Ćwiczeń”. Autorzy jezuita, np. Giuseppe Carpano, François Guillore, Giovanni Manni, Gregorio Mastrilli, Giuseppe Prola, Bartolomeo Ricci, Paolo Segneri i wielu innych byli czytani i wykorzystywani jako podstawa do głoszenia kazań przez byłych jezuitów i księży diecezjalnych. Podobnie katechizmy autorstwa Roberta Bellarmina i Piotra Kanizego nadal cieszyły się wielką popularnością i były środkiem utrzymującym ducha jezuickiego wśród laikatów po kasacie.

Przetrwanie Kongregacji Mariańskich (lub Sodalicji) było innym ważnym sposobem, przez który duchowość jezuicka kontynuowana po kasacie. Wydruko-

wane reguły Kongregacji i książki o duchowości mogły potencjalnie leżeć na półkach i mieć małą lub żadną skuteczność, chyba że ich treści były wprowadzane w życie przez osoby zainteresowane rozwojem i wzmacnianiem życia Sodalicji. Po kasacie wielu używało swojej wiedzy o Sodalicji, aby ożywić stare wspólnoty lub stworzyć nowe organizacje oparte na zasadach i zwyczajach Sodalicji. Dzięki tym osobom duchowość jezuicka, szczególnie ta nauczana i praktykowana przez Kongregacje Mariańskie, trwała w okresie kasaty.

Przykładem kontynuatora duchowości jezuickiej podczas kasaty jest o. Luigi Mozzi, który urodził się w roku 1746 i wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w roku 1763. Po kasacie biskup z Bergamo mianował go kanonikiem w tej diecezji i tam Mozzi stworzył Sodalicje według tradycyjnych zasad, które znał jako jezuita. Sodalicje te, wierne prawdziwemu duchowi Kongregacji Mariańskich, postępowały naprzód zarówno w rozwoju życia religijnego, jak też w aktywnym apostołstwie, którym w tym przypadku były bezpłatne szkoły dla biednych z Bergamo. Trudności spowodowane przez inwazję napoleońską wymusiły przeniesienie o. Mozzi do Wenecji, gdzie zetknął się z braćmi Antoniem i Marcantoniem Cavanis. Bracia widzieli dobrą pracę Mozzi, zauważalną szczególnie w ożywieniu członków Sodalicji. Bracia Cavanis 2 maja 1802 roku powołali do istnienia Kongregację Mariańską w Parafii św. Agnieszki w Wenecji. Grupy te stały się podstawą Kongregacji Szkół Miłosierdzia, formalnie ustanowionych jako instytut zakonny przez papieża Grzegorza XVI w 1836 roku.

Duchowość ignacjańska rozprzestrzeniła się z pomocą byłych jezuitów, np. Luigiego Fortisa, który został pierwszym przełożonym generalnym po przywróceniu zakonu. Wstąpił on do Towarzystwa w 1762 roku, a po kasacie zakonu wrócił do stanu świeckiego, ponieważ nie otrzymał jeszcze święceń. Pragnąc kapłaństwa, został wyświęcony na kapłana w 1778 r. w diecezji Werona, gdzie zetknął się z Gasparem Bertonim, młodym mężczyzną, który szukał sposobu wzmoc-

nienia i szerzenia wiary katolickiej. Bertoni przyłączył się do Kongregacji Mariańskich w 1789 r., został wyświęcony w 1800 i w 1802 zaczął zakładać Kongregacje Mariańskie, tak jak nauczył się od Fortisa, zwłaszcza w zakresie dobrodziejstw spływających na członków Sodalicji. Dalsze wykorzystanie i modyfikacja zasad i duchowości Sodalicji pomogły mu w utworzeniu w 1816 roku Kongregacji Świętych Stygmatów, instytutu zakonnego, który zapewniał edukację dla biednych dzieci.

W rozwijaniu duchowości Kongregacji Mariańskich po kasacie zakonu pomagał w ważny, choć jedynie pośredni sposób inny jezuita sprzed kasaty - Jean Chaminade. Wstąpił on do Towarzystwa Jezusowego w 1761 roku. Jednak kasata Towarzystwa wymusiła jego powrót do rodzinnego domu. Gdy jego młodszy brat William, który później przybrał imię Joseph, usłyszał opowieści Jeana o Towarzystwie Jezusowym i stosowanych przez ten zakon metodach duszpasterskich, został księdzem diecezjalnym w 1785 roku. William Joseph Chaminade szybko wciągnął się w działalność podziemnego Kościoła katolickiego, który pojawił się w odpowiedzi na Rewolucję Francuską i wzrastał szczególnie w okresie terroru rewolucyjnego. Podczas wygnania w Hiszpanii William miał widzenie Matki Bożej z Pilar [Matki Bożej na Kolumnie], które natchnęło go do formowania grup ludzi świeckich poświęconych Chrystusowi na wzór życia Maryi.

Po powrocie do Bordeaux w 1800 roku ponownie utworzył Kongregacje Mariańskie jako środek do rozwoju wiary katolickiej i dobrych dzieł. O pomoc w tych wysiłkach zwrócił się do Marie-Therese Charlotte de Lamourous. Wśród kobiet, które przyłączyły się do Kongre-

gacji utworzonej przez Chaminade'a, ze względu na przystępność duchowości sodalicyjnej oraz nacisk na społeczny apolat kobiet, miłość do Boga i bliźnich rosła do tego stopnia, że członkinie Kongregacji zapragnęły pogłębić swoje zobowiązanie i utworzyć instytut zakonny. Nastąpiło to z pomocą Adele de Batz de Trenquellion i w roku 1816 Kościół uznał Instytut Córek Maryi. Rok później zostało utworzone i zatwierdzone męskie Towarzystwo Maryi. Oba te instytuty stały się częścią większej rodziny Marianistów, identyfikujących swoje inspiracje z pracą Williama Josepha Chaminade'a, który z kolei traktował Sodalicje Mariańskie jako fundamentalne źródło własnej duchowości i klarowny środek, za pomocą którego duchowość ta mogła być proponowana ludziom świeckim.

Kasata była trudnym okresem zarówno dla Towarzystwa Jezusowego, jak i dla Kościoła. Rok 1773 oznaczał nie tylko przerwanie pracy jezuitów, ale także zniszczenie innych struktur, które przez kilka wieków z powodzeniem prowadziły mężczyzn i kobiety do Boga. Przywrócenie Towarzystwa zapoczątkowało próbę, podjętą przez niektórych liderów rządów, odtworzenia świata przedrewolucyjnego, popychając jezuitów do podążania w kierunku przeciwnym do ich własnego sposobu postępowania. Pomimo kataklizmów Rewolucji Francuskiej i rządów narodowych duchowość Towarzystwa ponownie rozpalila serca mężczyzn i kobiet, dzięki wsparciu udzielonemu przez jezuitów sprzed kasaty, książkom o tematyce religijnej oraz nowym instytutom zakonnym, które szerzyły duchowość ignacjańską, ożywiając i adaptując Kongregacje Mariańskie do nowych okoliczności.

Z angielskiego tłumaczyła Edyta Dubiel

IGNACJAŃSKA OTWARTOŚĆ

Monika Trochimczuk

W Zasadach Ogólnych, charakteryzujących Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego, czytamy: „Naszą Wspólnotę two-

rzą chrześcijanie: mężczyźni i kobiety, dorośli i młodzież, z różnych grup Społecznych, którzy pragną bardziej naśla-

dować Jezusa Chrystusa i współpracować z Nim w budowaniu Królestwa Bożego...” [ZO 4.]. Oznacza to, że tworząc wspólnotę, czerpiemy z różnorodności, jaką wnoszą poszczególne osoby, otwierając się na nowość i niepowtarzalność każdej z nich. Prowadzi nas w tym Duch Święty. Jak pisze papież Franciszek: „*On jest Tym, który rozbudza wielorakie i zróżnicowane bogactwo darów, a równocześnie buduje jedność, która nie jest nigdy jednolitością, lecz wieloraką harmonią, która przyciąga. Ewangelizacja uznaje z radością te wielorakie bogactwa, jakie Duch rodzi w Kościele*” [Ewangelii Gaudium (EG) 117]. Czerpanie z różnorodności osób, a więc ich zapatrywań, doświadczeń, umiejętności, stylów pracy, a także ograniczeń, wymaga dużej otwartości, szukania tego, co jest dobre, co przynosi większą korzyść. Taką otwartą postawę widzimy u św. Ignacego - formułował on reguły i ćwiczenia, ale dostosowywał je do sytuacji albo osoby i jej możliwości. Metody i środki postępowania polecał poddawać roztropnemu rozeznaniu.

Pozwalało to nowo powstałemu Towarzystwu Jezusowemu odpowiadać na wezwania świata, który tak gwałtownie zmieniał swoje oblicze w epoce wielkich odkryć geograficznych i reformacji. Ta uważna postawa jest charakterystyczna dla duchowości ignacjańskiej. Aby wspólnota była żywa, aby mogła odnajdywać właściwe sposoby postępowania w świecie (który i dziś ulega wielkim przemianom), musi być otwarta na nowość i różnorodność. Musi być gotowa wciąż na nowo wyruszać w drogę, dostosowywać siebie do sytuacji świata, w którym funkcjonuje.

Pisze o tym nasz ignacjański papież: „*Istnieją struktury kościelne, które mogą doprowadzić do krępowania dynamizmu ewangelizacyjnego, zaś dobre struktury są użyteczne tylko wtedy, kiedy nieustannie kieruje nimi, wspiera i osądza je życie. Bez nowego życia i autentycznego ducha ewangelicznego,*

bez «wierności Kościoła swojemu powołaniu», każda nowa struktura w krótkim czasie ulega degradacji” [EG 26]. Od osób zaangażowanych w duszpasterstwo misyjne papież oczekuje „*nieustannego przyjmowania postawy «wyjścia»*” [EG 27].



Do wspólnot zaangażowanych w misję, a taką jest WŻCh, papież pisze: „*Duszpasterstwo w kluczu misyjnym wymaga rezygnacji z wygodnego kryterium duszpasterskiego, że «zawsze się tak robiło».* Zachęcam wszystkich do śmiałości i kreatywności w tym zadaniu *przemyslenia na nowo celów, stylu i metod ewangelizacyjnych swojej wspólnoty. Określenie celów bez stosownych wspólnotowych poszukiwań środków, aby je osiągnąć, skazane jest na przekształcenie się w czystą fantazję*” [EG 33].

Jest to dla nas trudne zadanie, bo gdy uda nam się coś odkryć, osiągnąć w czymś sukces, to chcemy to zachować. Naturalnym jest dla nas dążenie do stabilizacji. Dotyczy to kształtu naszych wspólnot, podziału zadań pomiędzy członków, stylu prowadzenia spotkań, obszarów zaangażowania oraz sposobu podejmowania działań. Tymczasem jesteśmy wezwani do ciągłej otwartości, do stałej postawy rozeznającej, wychodzenia ku górze i poszerzania perspektywy, pamiętając o naszym celu, jakim jest współpraca z Chrystusem w budowaniu bardziej sprawiedliwego świata i w urzeczywistnianiu Jego Królestwa.

INFORMACJE ZE SPOTKANIA RADY WYKONAWCZEJ

Monika Trochimczuk

W sobotę 10 maja spotkaliśmy się jako Rada Wykonawcza, aby omówić minione wydarzenia w naszej Wspólnocie, sprawy bieżące oraz te, które są przed nami.

Nowiny z WŻCh w Polsce

Rozpoczęliśmy od podzielenia się wiadomościami ze Wspólnot Lokalnych. Większość z nich organizowała lub właśnie organizuje rekolekcje w życiu codziennym (Białystok, Kalisz, Lublin, Łódź, Piotrków Trybunalski, Poznań, Toruń, Trójmiasto, Warszawa). Organizowane są też spotkania otwarte, sesje. Cieszymy się, że pojawiły się nowe pola współpracy z jezuitami. Członkowie wspólnoty w Białymstoku współpracują z Towarzystwem Jezusowym w tworzeniu ośrodka formacji chrześcijańskiej w ich mieście. W Warszawie część osób zaangażowała się w działalność Jezuckiego Centrum Społecznego „W akcji” (wakcji.org).

Bardzo nas cieszy coraz bardziej zdecydowana obecność WŻCh we Wrocławiu. Grupa osób chcących zawiązać tam wspólnotę znalazła przychylną gościńnię u proboszcza parafii św. Ignacego Loyoli, a ich zaproszenie do wspólnych spotkań, skierowane do parafian i mieszkańców Wrocławia, znalazło spory odzew. Ścisłego kontaktu ze wspólnotą we Wrocławiu podjęła się kaliska WŻCh oraz nasz prezydent - Bogusław Spurgjasz.

Kolejną nowiną, którą chcemy się podzielić, jest nawiązanie kontaktu z młodzieżą i jej opiekunami z Zespołu Szkół Katolickich im. Ks. Jana Długosza we Włocławku. Uczniowie tej szkoły odnaleźli i odrestaurowali sztandar Sodalicji Mariańskich z 1932 roku. Zainspirowało ich to do utworzenia grupy sodalicyjnej. Uczestniczą w niej uczniowie liceum oraz trzecich klas gimnazjalnych.

Grupa zwróciła się do WŻCh z prośbą o kontakt. Na spotkanie z nimi pojechali: Barbara Wielgus ze wspólnoty trójmiejskiej oraz Bogusław Spurgjasz. Mamy nadzieję na podtrzymanie więzi i rozwijanie tego kontaktu.

Wspólnota Światowa

W lutym tego roku odbyło się pierwsze spotkanie nowej Rady Wykonawczej Wspólnoty Światowej (ExCo). Tematem były ustalenia Zgromadzenia Światowego w Libanie oraz kierunki działań i wydarzenia czekające nas w najbliższych pięciu latach. Niedługo do naszych rąk trafi tłumaczenie biuletynu *Projects* poświęcone ustaleniom ExCo. Tymczasem informacji można szukać na stronie Wspólnoty Światowej gdzie pojawia się wiele nowości (<http://www.cvx-clc.net/>).

Wspólnota Europejska

W czerwcu czeka nas Zgromadzenie Wspólnoty Europejskiej, które odbędzie się w Regensburgu (Niemcy). Na Zgromadzeniu wybrany zostanie nowy Euroteam. Będzie też ono rozpoznawało ważne dla WŻCh kierunki do podjęcia w naszym regionie.

Nadchodzące wydarzenia w polskiej WŻCh



Seminarium WŻCh „WŻCh szkołą formacji XXI w.”, 17-20 lipca 2014 r.

Wakacje to czas corocznego seminarium WŻCh. W tym roku będzie ono poświęcone formacji, która pomaga aktywnie uczestniczyć w przemianie świata. Zapraszamy wszystkich członków Wspólnoty zainteresowanych formacją, pragnących zaczerpnąć inspiracje dla pracy w grupach oraz pogłębić formację własną. Seminarium poprowadzi o. Adam Schulz SJ wraz ze współpracownikami.

Miejsce: Dom Sióstr Wspomożycielek Dusz Czyścowych w Sulejówku k. Warszawy, ul. Poprzeczna 1. **Koszt** (3 pełne dni): 200 zł/os. **Zgłoszenia** prosimy przysyłać do 15 czerwca 2014 na adres sekretariatu (sekretariat@wzch.org.pl).

Forum Wspólnot Lokalnych, 18-19 października 2014 r.

Forum jest miejscem spotkania dla odpowiedzialnych za Wspólnoty Lokalne, odbędzie się w Warszawie. Prosimy od-

powiedzialnych lokalnych o zarezerwowanie sobie czasu. Przed wakacjami naślemy więcej informacji.

Spotkanie dla asystentów WŻCh w Polsce

Spotkanie planowane jest na 14 października i poświęcone będzie rozwojowi WŻCh w Polsce.

Inne

IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń, 14 czerwca 2014 r.

Kongres będzie się odbywał pod hasłem „Postani, aby odnowić świat”. Będzie on czasem poszukiwania inspiracji do tego, jak z większym dynamizmem możemy przemieniać świat, a także okazją do dziękczynienia za posługę Jana Pawła II.

OBCHODY ROKU JUBILEUSZOWEGO W TORUŃSKIEJ WSPÓLNOCIE ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Joanna Łagan



Spotkanie opłatkowe. Z gitarą - obecny animator WL - Grzegorz Gabor

Na początku kwietnia ubiegłego roku (8.04.2013) toruńska wspólnota lokalna rozpoczęła świętowanie tego szczególnego jubileuszu, upamiętniającego 450 lat obecności duchowości ignacjań-

skiej wśród świeckich, tworzących na przestrzeni ponad czterech wieków wspólnoty żyjących tą duchowością.

Na obchody zaproszeni zostali Ojcowie Jezuiti, wszyscy obecni i byli członkowie wspólnoty lokalnej w Toruniu, a także sympatycy WŻCh, rodziny i przyjaciele oraz inne wspólnoty żyjące tą duchowością.

8 kwietnia 2013 r. ówczesny asystent - ojciec Andrzej Harden - odprawił uroczystą mszę św. Podczas kazania przybliżył początki i rozwój duchowości ignacjańskiej w Kościele, przypominając, że Wspólnota Życia Chrześcijańskiego wyrosła z tradycji Sodalicji Mariańskich, a jej obecny kształt to światowe, publiczne stowarzyszenie w Kościele oparte na prawach papieskich.

W darach na ołtarzu podczas tej mszy złożono dziękczynienie za wszystkie

łaski, które członkowie Wspólnoty Lokalnej WŻCh otrzymali, żyjąc duchowością św. Ignacego, a także spis wszystkich zaangażowań i misji, poprzez które służą Bogu w świecie.

Po mszy zaproszono gości na jubileuszowy tort i duchową strawę, dzieląc się ważnymi myślami św. Ignacego.

W organizację obchodów włączyły się wszystkie trzy wspólnoty podstawowe (Pielgrzym, Syjon i Droga), natomiast koordynowaniem tego przedsięwzięcia zajął się Wojciech Koczorowski ze wspólnoty Syjon - obecny koordynator lokalny.



Z inicjatywy o. Zbigniewa Leczkowskiego, nowego asystenta toruńskiej WŻCh, a jednocześnie nowego superiora OO. Jezuitów, członkowie WŻCh przygotowują od kilku miesięcy półgodzinne medytacje ignacjańskie, tzw. medytacje prowadzone - otwarte dla wszystkich. Odbywają się one raz w miesiącu po mszach wspólnotowych w jezuickim kościele pod we-

zwaniem Św. Ducha. Pierwszą z nich poprowadził nasz nowy animator lokalny Grzegorz Gabor ze wspólnoty Syjon, kierujący także zespołem osób przygotowujących medytacje. Będą one kontynuowane również po zakończeniu roku jubileuszowego (w trzeciej sobocie miesiąca). Toruńska Wspólnota Lokalna zaprasza na wspomniane msze i medytacje poprzez plakat, który powstał z okazji 100. rocznicy powstania wspólnoty; informację tę podają także OO. Jezuitów w ogłoszeniach w niedzielę poprzedzającą kolejny termin. Teksty medytacji umieszczane są na toruńskiej stronie WŻCh (torun.wzch.org.pl).

W tym szczególnym roku także spotkanie opłatkowe w naszej Wspólnocie Lokalnej było niezwykle odświętnie przygotowane - tym razem przez wspólnotę Pielgrzym. Podczas spotkania dziękowaliśmy za 10 lat posługi naszemu skarbnikowi, Katarzynie Galant (wspólnota Syjon).

Wymieniając inicjatywy tego roku należy też wspomnieć, że wspólnota Droga w ramach cyklu „Porozmawiajmy o...” przygotowała, we współpracy z katechetą jednej ze szkół toruńskich oraz parafią OO. Franciszkanów, rozbudowane, podzielone na grupy, spotkanie o rachunku sumienia (w tym także ignacjańskim) dla kandydatów do bierzmowania. Odbiór tego spotkania był bardzo serdeczny i otwarty, a owoce... Bóg i czas pokażą...

Uroczyste zakończenie obchodów jubileuszowego roku odbyło się 25 marca - w dniu święta całej światowej WŻCh - w jednościsli ze wszystkimi członkami i sympatykami wspólnoty.

PO PIELGRZYMCE NA KANONIZACJĘ DWÓCH ŚWIĘTYCH PAPIEŻY

Elżbieta Piasta

Miałam tę radość, że znalazłam się wśród ogromnej rzeszy ludzi, którzy mogli bezpośrednio przeżyć kanonizację Jana Pawła II i Jana XXIII. Pielgrzymka

została zorganizowana przez Annę i Arkę Jędrzejewskich z Kaliskiej WŻCh. Uczestniczyli w niej ludzie z różnych stron Polski, w tym także członkowie naszych

wspólnot z Kalisza, Poznania, Lublina, Łodzi. Tym razem nie było z nami o. jezuita, ale już we Włoszech dołączył do nas ks. Adam, który obecnie przebywa w Rzymie, i był dla nas wielkim darem. Jego słowo, głoszone podczas codziennych homilii, bardzo trafiało do naszych serc, umacniało, niosło nadzieję, skłaniało do refleksji.



W drodze na kanonizację

Tym razem nie znaleźliśmy się w dniu kanonizacji na Placu św. Piotra, jak to było podczas beatyfikacji naszego Papieża, ale w pobliżu Koloseum, gdzie ustawiono telebimy, i tam przeżywaliśmy tę niezwykłą uroczystość z udziałem dwóch żyjących Papieży. Z wielką radością przyjąłem obecność Benedykta XVI, który pojawił się przed Eucharystią. Miałem głęboką świadomość, że uczestniczę w historycznym wydarzeniu. Dziękowałam Bogu za tę możliwość, za dar dwóch nowych świętych Papieży, którzy całym sercem służyli Kościołowi i pozostawili nam bogatą spuściznę, do której zawsze warto sięgać, aby pomnażać prawdziwe Dobre, mające swoje źródło w Bogu.

Moja intencja pielgrzymkowa dotyczyła też WŻCh. Cieszyłam się, że po raz kolejny jechałam do Rzymu z ludźmi ze wspólnoty, że mogliśmy zbliżyć się do nowych świętych dzięki wspólnie oglądanym filmom czy wystuchanym nagraniom. Mogliśmy też dzielić się swoimi refleksjami, śpiewać Godzinki, odmawiać Różaniec, odprawiać ignacjański rachunek

sumienia, nawiązywać nowe relacje i być razem. To pielgrzymowanie wpisywało mi się w Jubileusz 450-lecia WŻCh, warto bowiem podkreślić, że nasz Papież w czasach gimnazjalnych był związany z Sodalnością Mariańską, a Jan XXIII odprawiał rekolekcje ignacjańskie. Dziękowałam Bogu za wstawiennictwem nowych świętych Papieży za wszelkie dobro, jakie otrzymałam we wspólnocie i powierzałam przyszłość całej WŻCh.

Dużym przeżyciem było też uczestniczenie następnego dnia w Eucharystii dziękczynnej za kanonizację św. Jana Pawła II. Tym razem byliśmy już bardzo blisko na Placu św. Piotra i doświadczyliśmy ogromnej radości, wzruszenia, modląc się z wielką rzeszą ludzi zebranych na placu. Później stanęliśmy w kolejce do bazyliki, aby nawiedzić groby nowych świętych - Jana Pawła II i Jana XXIII. Oczekiwanie nie było zbyt długie, a możliwość modlitwy w tym miejscu była mi bardzo potrzebna i w ten sposób spełniło się kolejne moje wielkie pragnienie.

Nasza pielgrzymka była dość długa, trwała 11 dni. Dzięki temu mogliśmy też poznać i odwiedzić miejsca związane z życiem i działalnością innych wielkich świętych naszego Kościoła czy też miejsca cudownej ingerencji Bożej, jak Lancia, Manoppello, Siena, Subiaco, Loreto, Ravenna, Orvieto, San Giovanni Rotondo, Monte San Angelo, Urbino, Vicenza. Zatrzymaliśmy się też nad morzem



San Giovanni Rotondo

w Termoli. Pogoda akurat dopisywała i można było zamoczyć nogi, zbierać muszelki, a nawet popływać w morzu.

W drodze powrotnej w dniu uroczystości Matki Bożej Królowej Polski zatrzymaliśmy się na Kahlenbergu, ważnym miejscu dla naszej historii.

Podsumowując, cieszę się, że znowu mogłam pojechać z Kaliszem, od-

nowić kontakty z ludźmi, z którymi zaczynałam swoją przygodę z WŻCh i spotkać też innych - znanych i nowo poznanych. Pielgrzymka była bardzo dobrze zorganizowana, dostarczyła głębokich, niezapomnianych przeżyć, które mocno zapisały się w mojej pamięci i w moim sercu.